

Sygn. akt I.Ca 680/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 grudnia 2015r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Alicja Wiśniewska
Sędziowie:	SSO Joanna Walczuk SSO Cezary Olszewski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 23 grudnia 2015 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **Ł. P.**

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda Ł. P. i pozwanego (...) S.A. w W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Olecku

z dnia 18 września 2015r., sygn. akt I C 515/13

1. Oddala obie apelacje;
2. Koszty procesu między stronami przed Sądem II – giej instancji wzajemnie znosi.

SSO Joanna Walczuk SSO Alicja Wiśniewska SSO Cezary Olszewski(spr.)

Sygn. akt: I. Ca. 680/15

UZASADNIENIE

Powód Ł. P. wystąpił z pozwem, w którym domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 21.032 zł tytułem zadośćuczynienia za szkodę spowodowaną wypadkiem komunikacyjnym z dnia 7 sierpnia 2011 roku, w tym kwoty 4.032 tytułem skapitalizowanych odsetek oraz kwoty 7.800 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 4.800 zł.

Pozwany (...) S.A. w W., w odpowiedzi na pozew, wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 18 września 2015 r. w sprawie o sygn. akt: I. C. 515/13 Sąd Rejonowy w (...) I Wydział Cywilny zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.516,25 zł, w tym kwotę 8.500 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 2.016,25 zł tytułem skapitalizowanych odsetek wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 3 września 2013 roku do dnia zapłaty (pkt I); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.240 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów leczenia wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 3 września 2013 roku do dnia zapłaty (pkt II); w pozostałym zakresie oddalił powództwo (pkt III); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.425,69 zł tytułem zwrotu kosztów procesu ([kt IV); zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w (...) kwotę 55,41 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych (pkt V).

Powyższe rozstrzygnięcie oparte zostało na następujących ustaleniach faktycznych i prawnych:

Dnia 7 sierpnia 2011 roku około godziny 21.15 w O., na skrzyżowaniu ulic: K. i Osiedle (...) doszło do wypadku drogowego w ten sposób, że J. J. kierująca samochodem osobowym marki P. (...) o nr rej. (...) nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym tj. podczas wyjeżdżania z drogi podporządkowanej na drogę z pierwszeństwem przejazdu nie zachowała szczególnej ostrożności, w wyniku czego nie udzieliła pierwszeństwa przejazdu dla Ł. P., kierującego motocyklem marki H. (...) o nr rej. (...), który jechał ul. (...), na skutek czego motocyklista Ł. P. doznał obrażeń ciała skutkujących rozstrojem zdrowia na okres powyżej 7 dni. Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2012 roku Sąd Rejonowy w (...) w sprawie II K 853/11 przypisał oskarżonej J. J. popełnienie czynu z art. 177 § 1 k.k. oraz ustalając, że społeczna szkodliwość czynu i wina oskarżonej nie są znaczne, postępowanie karne warunkowo umorzył na okres 1 roku próby.

Samochód P. nr rej. (...), którym kierowała J. J., był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. w W..

Droga, na której doszło do wypadku jest drogą twardą, dopuszczalna prędkość ruchu wynosi do 50 km/h (teren zabudowany). Kierująca pojazdem marki P. nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu motocyklowi, którym poruszał się powód. Bezpośrednio przed zdarzeniem, powód podjął manewr obronny – hamowanie, jednakże określenie prędkości zderzeniowej motocykla jest niemożliwe. Prędkość motocykla, w momencie opuszczania jezdni po zdarzeniu, wynosiła 84 km/h. Droga potrzebna do zatrzymania motocykla z tej prędkości wynosi około 65 m. Właściwa prędkość zderzeniowa motocykla była większa od wyznaczonej. Odnosząc się do opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków, Sąd I instancji wskazał, że przy założeniu, że kierująca pojazdem marki P. zatrzymała się przed skrzyżowaniem, a następnie ruszyła, powód nie miał szans na zatrzymanie motocykla i uniknięcie zderzenia, jeżeli jego prędkość była większa niż 84 km/h. Miałby natomiast możliwość uniknięcia kontaktu z pojazdem, gdyby poruszał się z prędkością 50 km/h. Analogicznie przedstawia się sytuacja przy założeniu, że pojazd P. nie zatrzymał się i wjechał na skrzyżowanie z prędkością 10 km/h. Natomiast gdyby przyjąć, że sprawca wypadku poruszałby się z prędkością 20 km/h, natomiast kierujący motocyklem – z prędkością 50 km/h, to wówczas motocyklista nie miałby możliwości uniknięcia zdarzenia.

Powód Ł. P. w wyniku wypadku doznał licznych obrażeń ciała. Bezpośrednio po zdarzeniu został przewieziony karetką pogotowia do (...)w E.. Po wykonaniu badań diagnostycznych (...) i (...)rozpoznano u niego: dwupoziomowe złamanie trzonu prawej kości udowej, złamanie tylnej krawędzi panewki lewego stawu biodrowego, zwichnięcie stawów śródrečno – nadgarstkowych II – V lewej ręki, ranę skalpacyjną opuszki palca V lewej ręki z ubytkiem płytki paznokciowej, ranę lewego kłębu kciuka, głuchotę prawego ucha.

Powód, w dniu 9 sierpnia 2011 roku został poddany leczeniu operacyjnemu – otwarta repozycja i stabilizacja drutami K stawów II – V śródrečno – nadgarstkowych lewej ręki, zaopatrzenie chirurgiczne ran lewej ręki. W dniu 12 sierpnia 2011 roku wykonano otwartą repozycję i zespolenie gwoździem śródszpikowym (...) trzonu prawej kości udowej (S.). Następnie został przeniesiony na Oddział (...) w E. celem leczenia usprawniającego. Przebywał tam od dnia 24 sierpnia do dnia 28 września 2011 roku. Po wypisaniu, powód kontynuował leczenie ambulatoryjne w (...) 108 Szpitala (...) w E.. Do dnia 10 lutego 2012 roku przebywał na zwolnieniu lekarskim.

W związku ze znacznym uszkodzeniem i dolegliwościami ze strony dłoni lewej, Ł. P. konsultował się w (...) w W., gdzie następnie był hospitalizowany w (...) (...) K. Górnej z rozpoznaniem: przebyty złożony uraz lewej ręki, przykurcz zgięciowy stawu śródrečno -palczkowego II, zrosty prostowników palca II, rotacyjne ustawienie palca II, uszkodzenie zginacza głębokiego palca V. Dnia 23 stycznia 2012 roku został poddany ponownemu zabiegowi – otwarte uwolnienie struktur torebkowych stawu (...) ręki lewej, uwolnienie płytki dłoniowej i pasm pobocznych (...), mobilizacja prostowników, mobilizacja zakresu ruchu i ustawienie palca w osi.

Powód Ł. P. jest osobą leworęczną. Na skutek wypadku wystąpił u niego zanik mięśni kłębu kciuka lewego z ograniczeniem wyprostu kciuka lewego w stawie (...), ograniczenie zgięcia w stawie (...) kciuka lewego do 45 stopni, obrzęk stawu (...) palca II dłoni lewej, przymusowe ustawienie palca V ręki lewej ze zniesieniem ruchomości w stawie PIP i zgięciem 90 stopni w stawie (...), linijne blizny strony grzbietowej ręki lewej długości 7 cm i 2,4 cm, blizna pooperacyjna strony dłoniowej ręki lewej długości około 4 cm, siła mięśniowa lewej kończyny górnej – 5 według skali L.'a, ograniczenie zgięcia i rotacji zewnętrznej stawu biodrowego lewego (zgięcie 100 stopni, prawidłowy zakres – 130, rotacja zewnętrzna 30 stopni, prawidłowy zakres 30-45 stopni), zanik mięśnia 4-głowego uda prawego (różnica na wysokości uda 13 cm, różnica w obwodzie na wysokości kolana 1 cm), trzy pionowe blizny po stronie bocznej uda prawego (długości 7 cm, 26 cm i 7 cm).

Rodzaj uszkodzeń, ich długotrwałość i rodzaj leczenia oraz obecny stan powoda uzasadniają orzeczenie trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 30% w tym: złamanie tylnej krawędzi panewki lewego stawu biodrowego, skutkujące ograniczeniem zgięcia i rotacji – 10 %; rozległy uraz lewej ręki, skutkujący utrwalonym, nierokującym poprawy zniekształceniem – 3%; dwupoziomowe złamanie trzonu prawej kości udowej, skutkujące zanikiem mięśnia i zniekształceniem – 5%. Skutki wypadku mają charakter utrwalony a dolegliwości ze strony ręki i kończyn dolnych negatywnie wpływają na aktywność życiową. Rokowania co do powrotu do stanu zdrowia sprzed wypadku są niepomyślnie. Nie można ponadto wykluczyć rozwinięcia w przyszłości choroby zwyrodnieniowej stawów. Doznane obrażenia wiązały się ze znacznymi dolegliwościami bólowymi, cierpieniem fizycznym i psychicznym (długotrwałe leczenie, przebyte zabiegi operacyjne, ograniczenia ruchomości). Powód w związku z doznanymi obrażeniami wymagał pomocy osób trzecich przez 3 godziny dziennie przez okres jednego miesiąca. Ponadto u powoda nastąpiło znaczne pogorszenie słuchu (głuchota prawego ucha). Odniesione uszkodzenie słuchu (prawostronne upośledzenie słuchu w zakresie tonów średnich i wysokich typu odbiorczego) skutkuje powstaniem 0% uszczerbku na zdrowiu. Średnia wartość upośledzenia słuchu wynosi 23,3 dB. Powstałe upośledzenie słuchu ma charakter trwały. Tego typu uszkodzenie słuchu ma niewielki wpływ na aktywność zawodową i życiową. Uszkodzenie jest trwałe i nie rokuje wyleczenia lub poprawy. Nie wpływa na stopień aktywności fizycznej. Uszkodzeniu od początku towarzyszą szумы uszne, które okresowo i zwłaszcza w warunkach ciszy mogą powodować znaczny dyskomfort. Tego typu uszkodzenie nie wymaga pomocy osób trzecich.

W okresie leczenia i rehabilitacji, powodem zajmował się głównie ojciec E. P.. Syn zadzwonił do niego ze szpitala w E. – E. P. przyjechał do niego około północy, a następnie odwiedzał powoda w szpitalu praktycznie codziennie. Kupował mu leki, dowoził jedzenie. Po powrocie Ł. P. do domu, ojciec pomagał mu w chodzeniu, myciu, ubieraniu.

Przez około 3-4 tygodnie powód poruszał się o kulach, po odstawieniu kul zaczął chodzić, ale dłoń nadal była niesprawna. Zdecydował się na jej leczenie w prywatnej klinice u dr A.. Koszt zabiegu operacyjnego (usunięcie zrostów) wyniósł 7.600 zł, a badań dodatkowych – 200 zł.

Przed wypadkiem Ł. P. (ur. (...)) był zdrowy i w pełni sprawny. Pracował w wojsku, w wolnym czasie majsterkował, naprawiał samochody, uprawiał sport – biegał, ćwiczył na siłowni, jeździł na dyskoteki, był wesoły. Na skutek wypadku zamknął się w sobie, stał się drażliwy, niechętnie wychodzi z domu, nie spotyka się ze znajomymi. Nie może ćwiczyć, lekarze zabronili mu przebywania w hałasie, więc nie uczestniczy na dyskotekach, rzadko chodzi do kina.

Powód Ł. P. zrezygnował z pracy w wojsku, aktualnie pracuje za granicą jako kierowca. Początkowo bał się jeździć samochodem, obecnie nadal jeździ motorem.

Pismem z dnia 22 września 2011 roku powód zgłosił szkodę pozwanemu (...) S.A. w W. i wniósł o zapłatę kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 4.704 zł tytułem zwrotu kosztów opieki i pielęgnacji, 1.176 zł tytułem zwrotu kosztów diety oraz zwrotu kosztów zakupu leków (105,50 zł) i dojazdów do placówek medycznych (1.076,51 zł).

Decyzją z dnia 27 sierpnia 2012 roku (...) S.A. w W. przyznał powodowi zadośćuczynienie i odszkodowanie w łącznej kwocie 45.850 zł, na które składały się: 42.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 1.000 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu leków i innych kosztów leczenia, 2.400 zł tytułem odszkodowania za korzystanie z opieki osób trzecich i 450 zł tytułem zwrotu kosztów lepszego odżywiania. Jednocześnie, ustalając stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody na 40 %, świadczenie wypłacone przez pozwanego zostało pomniejszone o kwotę 18.430 zł. Odszkodowanie pomniejszone o przyczynienie się oraz wcześniej wypłaconą kwotę 20.000 zł, w wysokości 7.510 zł, zostało przelane na konto bankowe pełnomocnika powoda.

Pismem z dnia 30 listopada 2012 roku powód wniósł o ponowne rozpatrzenie sprawy, jednak ubezpieczyciel nie uwzględnił odwołania.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył, że spór w przedmiotowej sprawie dotyczył kwestii przyczynienia się powoda do powstania szkody, wysokości doznanego przez niego uszczerbku na zdrowiu w wyniku wypadku, a także wysokości przysługującego mu zadośćuczynienia za krzywdę oraz zasadność żądania odszkodowania.

Na tle tego sporu Sąd Rejonowy uznał – opierając się na opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków – że Ł. P. przyczynił się do powstania zdarzenia przez to, że jechał z nadmierną prędkością (ponad 84 km/h), a tym samym nie miał możliwości wyhamowania i uniknięcia wypadku. Gdyby bowiem jechał on z dopuszczalną prędkością, nie doszłoby do zdarzenia lub też skutki jego byłyby mniejsze (art. 362 k.c.). Analizując sprawę Sąd Rejonowy uznał jednak, że przyjęty przez ubezpieczyciela 40 % stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody jest zbyt wysoki, albowiem nie można stwierdzić, iż powód w sposób znaczny przyczynił się do zaistnienia wypadku i ponosi odpowiedzialność za zdarzenie. Uwzględniając zatem okoliczności sprawy Sąd Rejonowy uznał, iż uzasadnionym będzie ustalenie, iż stopień przyczynienia się powoda wynosi 20%.

Sąd Rejonowy uznał również, że szkoda, jakiej powód Ł. P. doznał w wypadku zalicza się do kategorii szkód na osobie w postaci szkody majątkowej (uszczerbek na zdrowiu i śmierć człowieka), jak i niemajątkowej (krzywda). Uwzględniając zakres odniesionych przez niego obrażeń w kontekście sporządzonych w sprawie opinii biegłych z zakresu chirurgii i ortopedii oraz otolaryngologii, Sąd Rejonowy uznał, że powód doznał 30% uszczerbku na zdrowiu, zaś proces leczenia i rehabilitacji był długotrwały i wiązał się ze znacznymi dolegliwościami bólowymi i cierpieniem psychicznym.

Uwzględniając powyższe okoliczności Sąd Rejonowy uznał, iż wysokość zadośćuczynienia adekwatna do stopnia doznanej przez powoda szkody winna wynosić 42.000,00 zł (art. 445 § 1 k.c.). Mając jednak na względzie stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody (20 %) oraz wypłaconą przez pozwanego zakład ubezpieczeń w postępowaniu likwidacyjnym kwotę 25.200,00 zł, Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda kwotę 8.500,00 zł tytułem zadośćuczynienia.

Sąd Rejonowy uwzględnił również żądanie strony powodowej o zasądzenie na jej rzecz odszkodowania z tytułu zwrotu kosztów związanych z leczeniem i rehabilitacją. W tym kontekście Sąd Rejonowy zważył, że powód Ł. P. poddał się leczeniu w prywatnej klinice, na dowód czego przedstawił faktury opiewające na kwotę 7.800 zł, które to nie zostały uwzględnione przez ubezpieczyciela. W konsekwencji Sąd Rejonowy, roszczenie to uznał za zasadne do kwoty 6.240,00 zł (7.800 zł – 20 % = 6.240,00 zł).

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z dyspozycją art. 817 k.c.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł stosownie do treści art. 100 k.p.c., uwzględniając, że powództwo zostało uwzględnione w 58,116 %. Natomiast o kosztach sądowych Sąd ten orzekł na podstawie art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku w zakresie pkt III w części oddalającej powództwo: co do kwoty 8.500,00 zł tytułem zadośćuczynienia, co do kwoty 2.016,25 zł tytułem skapitalizowanych odsetek, co do kwoty 1.560,00 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 3 września 2013 r. do dnia zapłaty, wniósł powód Ł. P.. Powyższemu orzeczeniu zarzucił:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c.:

a) poprzez brak wszechstronnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego i wyprowadzenie błędnych wniosków polegających na ustaleniu przyczynienia się powoda do powstania szkody na poziomie 20%, podczas gdy z opinii uzupełniającej z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych wynika, że gdyby nawet powód jechał z prędkością administracyjnie dozwoloną to i tak nie miałyby możliwości uniknięcia przedmiotowego zdarzenia, w sytuacji, gdy kierująca samochodem marki P. poruszała się z prędkością 20 km/h,

b) poprzez wyprowadzenie z zebranego w sprawie materiału dowodowego, błędnych wniosków, a mianowicie, że krzywda doznana przez powoda zostanie w pełni zrekompensowana kwotą w wysokości 33.700,00 zł.

2) naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 362 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, a polegające na ustaleniu 20 % przyczynienia się powoda do wyrządzonej mu szkody i w efekcie oddalenie powództwa w części, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie takich ustaleń,

b) art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, mogącą mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na przyjęciu, że zasądzona kwota 8500,00 zł wraz z kwotą wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym w pełni rekompensuje powodowi doznaną krzywdę i jest odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia, podczas gdy ta kwota jest zaniżona w stosunku do krzywdy jakiej doznał powód w związku z przedmiotowym wypadkiem.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz dalszej kwoty 8.500,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 3 września 2013 r. do dnia zapłaty; dalszej kwoty 2.016,25 zł tytułem odsetek skapitalizowanych od kwoty 8.500,00 zł za okres od dnia 30 października 2011 r. do dnia 27 sierpnia 2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 3 września 2013 r. do dnia zapłaty; dalszej kwoty 1.560,00 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 września 2013 r. do dnia zapłaty, a także zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz kosztów procesu w pierwszej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych oraz zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Dodatkowo wniósł o oddalenie apelacji pozwanego w całości i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Powyższy wyrok zaskarżył również pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. w części uwzględniającej powództwo w zakresie żądania zapłaty kwoty 2.016,25 zł z tytułu skapitalizowanych odsetek od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia za okres od dnia 30 października 2011 r. do dnia 27 sierpnia 2013 r. oraz w zakresie odsetek od sumy tej kwoty z zasądzoną kwotą zadośćuczynienia zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię wskutek przyjęcia, że odsetki od zasądzonej na rzecz powoda kwoty zadośćuczynienia należą się od daty poprzedzającej wydanie orzeczenia podczas, gdy ze stanu faktycznego sprawy oraz utrwalonej linii orzecznictwa wynika, że jedynym słusznym terminem powstania po stronie pozwanego stanu

opóźnienia w zapłacie należnego powodowi zadośćuczynienia, a w konsekwencji początkiem terminu naliczania odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia jest data wydania wyrokowania przez Sąd I instancji.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania za obie instancje według norm przepisanych. Dodatkowo skarżący wniósł o oddalenie apelacji powoda oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zarówno apelacja powoda, jak i pozwanego nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za swoje wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz dokonaną ocenę prawną zgłoszonych roszczeń.

Odnosząc się do apelacji powoda, skarżący kwestionował przyczyny zaistnienia szkody w kontekście jego przyczynienia, co rzutowało w konsekwencji na wysokość zasądzonych roszczeń. Skarżący zarzucił w związku z tym naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., które miało wyrażać się w braku wszechstronnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego i wyprowadzeniu błędnych wniosków polegających na ustaleniu przyczynienia się powoda do powstania szkody na poziomie 20 %, a także naruszenie art. 362 k.c. i art. 445 § 1 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego, podniesiony zarzut uchybienia procesowego nie jest jednak skuteczny, ponieważ wbrew temu, co wskazuje skarżący w apelacji, Sąd Rejonowy rozważył materiał dowodowy zgromadzony w sprawie w sposób wszechstronny, nie pomijając żadnej jego części i wyprowadził z niego prawidłowe wnioski. Przytoczone w apelacji wywody mają wyłącznie charakter polemiczny i w żadnej mierze nie konkretyzują, jakim zasadam sformułowanim w treści art. 233 § 1 k.p.c. uchybił. Skarżący w uzasadnieniu apelacji odwołuje się do tych samych dowodów, na których oparł się Sąd Rejonowy, jeśli chodzi o ustalenie kwestii przyczynienia się powoda do zaistnienia wypadku, wyprowadzając na ich tle jedynie odmienne wnioski. Negując zaś prawidłowość ustalenia zakresu negatywnych dla powoda konsekwencji zdarzenia, także nie wykazuje, jakie – istotne dla oceny rozmiarów doznanej krzywdy – fakty i dowody zostały przez Sąd pominięte.

Sąd Okręgowy nie podziela tych zarzutów, a dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia uznaje za własne, mają bowiem oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, a wyprowadzone z niego wnioski nie uchybiają zasadom logiki ani doświadczenia. Wbrew temu, co zostało podniesione w apelacji powoda, Sąd Okręgowy nie dostrzega, aby Sąd Rejonowy wyprowadził błędne wnioski z opinii biegłego sądowego A. S. z zakresu wyceny ruchomości, techniki motoryzacyjnej i ruchu drogowego. Biegły ten wskazał, że główną przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie się kierującej pojazdem P., która nie zachowała należytej ostrożności i nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu motocyklowi. Biegły wykluczył również możliwość, aby kierująca pojazdem P. w momencie kolizji poruszała się z prędkością 20 km/h i w konsekwencji, opierając się na zeznaniach M. K. zawartych w aktach sprawy o sygn. akt: II. K. 853/11 i swoim doświadczeniu, przyjął, że prędkość jej pojazdu wynosiła 10 km/h. W tych warunkach biegły sądowy stwierdził, że w przypadku, gdy prędkość pojazdu P. wyniosła 10 km/h, powód miał możliwość uniknięcia zderzenia z pojazdem P., gdyby jechał z prędkością 50 km/h, dopuszczalną w miejscu kolizji.

Treść opinii głównej i uzupełniającej jest jednoznaczna i nie stwarza podstaw do wyprowadzenia wniosków odmiennych od sformułowanych przez Sąd Rejonowy. O dramatycznym przebiegu zdarzenia zadecydowało zatem zarówno postępowanie kierowcy pojazdu marki P., jak i motocyklisty. Każdy z nich, gdyby zachował się prawidłowo na jezdni, miał możliwość uniknięcia wypadku.

Stosownie do art. 361 § 1 k.c. adekwatne są „normalne” następstwa działania lub zaniechania, z których szkoda wynika. Normalny związek przyczynowy w ujęciu art. 361 § 1 k.c. występuje wówczas, kiedy obiektywnie rzecz biorąc dane zdarzenie jest przyczyną szkody (zob. wyrok SN z 28 lutego 2006 r., III CSK 135/05, Lex nr 201033). Zachodzi

zatem także między zachowaniem się motocyklisty i szkodą, co trafnie dostrzegł Sąd Rejonowy poddając dochodzone roszczenia ocenie w kontekście art. 362 k.c.

Sąd Okręgowy nie podziela także zarzutu naruszenia art. 362 k.c. Wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego, w orzecznictwie, zwłaszcza najnowszym, dominuje pogląd, ukształtowany jeszcze pod rządem art. 158 § 2 kodeksu zobowiązań stanowiącego: „jeśli poszkodowany przyczynił się do powstania szkody, odszkodowanie ulega odpowiedniemu zmniejszeniu...”, że przyczynienie jest obiektywną kategorią kauzalną. W uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1960 r., I CO 44/59, wyraźnie zostało stwierdzone, iż treść tego przepisu dopuszcza możliwość tylko jednej wykładni, niezależnie od tego, na podstawie jakiego przepisu oparte jest roszczenie odszkodowawcze, oraz że jedyną przesłanką jego stosowania jest istnienie związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem się poszkodowanego a powstaniem szkody, z tego natomiast punktu widzenia wina, a nawet „nieostrożność znajdująca się poza (...) świadomością” poszkodowanego, są obojętne. Do tej uchwały odwołał się Sąd Najwyższy między innymi w wyroku z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, w którego uzasadnieniu przedstawił podzielaną przez Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę wykładnię art. 362 k.c., że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba.

W ocenie Sądu Okręgowego, powód nie tylko obiektywnie przyczynił się do powstania szkody, ale jego zachowanie nosiło cechy bezprawności. Naruszało bowiem nakazy wynikające z art. 4 i art. 3 ust 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku - Prawo o ruchu drogowym, w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia (t. j. Dz. U. z 2005 nr 108, poz. 908 z późn. zm.). Przede wszystkim jednak było niezgodne z regułą postępowania wyznaczoną przepisem art. 20 ust. 1 ustawy, zgodnie z którą prędkość dopuszczalna pojazdu lub zespołu pojazdów na obszarze zabudowanym w godzinach 5⁰⁰-23⁰⁰ wynosi 50 km/h, z zastrzeżeniem ust. 2. Z powyższego wynika, że niezachowanie ostrożności przez powoda nie tylko odbiegało od przeciętnego wzorca staranności (art. 355 § 1 k.c.), ale stanowiło naruszenie skonkretyzowanych w akcie prawnym reguł postępowania. Z opinii biegłego jednoznacznie wynika, iż powód poruszał się z prędkością ponad 84 km/h, a gdyby jechał z prędkością dozwoloną (50 km/h), to miałby możliwość uniknięcia zdarzenia. Przepisy prawa o ruchu drogowym nakazują zachowanie przez kierującego pojazdem prędkości administracyjnie dozwolonej właśnie po to, by mógł on dokonać manewrów obronnych przed ewentualną zaistniałą na drodze przeszkodą.

Dla porządku trzeba wyjaśnić, że proces stosowania art. 362 k.c. przebiega dwuetapowo. W pierwszej kolejności należy stwierdzić, czy między zachowaniem poszkodowanego i szkodą zachodzi adekwatny związek przyczynowy – zatem, czy w ogóle przyczynił się do jej powstania. Nie jest natomiast możliwe obiektywne ustalenie wskaźnika (ułamka) owego przyczynienia. O zawodności takiego rozumowania dobitnie świadczą okoliczności niniejszej sprawy – zarówno kierowca pojazdu marki P., jak i motocyklista mieli możliwość uniknięcia wypadku. Można byłoby zatem przyjąć, że zachowanie każdego z nich, oceniane tylko w kategoriach przyczynowości, stanowiło równorzędną przyczynę szkody. Zakres treściowy normy art. 362 k.c. jest natomiast szerszy. Nakazuje bowiem, aby sąd po ustaleniu, że poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia rozmiarów szkody, odpowiednio zmniejszył odszkodowanie, stosownie do okoliczności, zwłaszcza stopnia winy obu stron. Takie czynniki jak podstawa odpowiedzialności sprawcy szkody, stopień winy obu stron, wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, nie stanowią zatem przesłanki oceny „stopnia przyczynienia”, ale tego czy i w jakim stopniu uzasadnione jest zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody. W ocenie Sądu Okręgowego w okolicznościach sprawy nieuwzględnienie przyczynienia przy orzekaniu o dochodzonym roszczeniu byłoby nieprawidłowe i świadczyło o błędnym rozumieniu art. 362 k.c. Przepis ten wprawdzie nie nakłada na sąd bezwzględnego obowiązku obniżenia odszkodowania, ale, z uwagi na zawinione zachowanie powoda, zasądzenie świadczeń w pełnej wysokości, nastąpiłoby z naruszeniem wskazywanej normy.

Przesłanki obniżenia obowiązku naprawienia szkody zostały przez Sąd Rejonowy określone w taki sposób, że wskazał jako podstawową i dominującą przyczynę zdarzenia zawinione uchybienia ze strony kierującej pojazdem marki P.. Na niej ciążył bowiem obowiązek zachowania szczególnej ostrożności i ustąpienie pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu motocyklowi. Powyższe, nie może jednak zwalniać powoda z równoczesnego obowiązku zachowania się w sposób odpowiedzialny. Nie miał on żadnego prawa, aby przekraczać dozwoloną prędkość. Stopień obiektywnych

nieprawidłowości w jego zachowaniu powodujących stan zagrożenia bezpieczeństwa na drodze, jak i zawinienia, był istotnie niższy, niż w przypadku kierującej pojazdem marki P., jednak ich stwierdzenie obligowało Sąd do obniżenia odszkodowania w świetle przesłanek z art. 362 k.c., który jako jego podstawowe kryterium wskazuje stopień winy obu stron. Świadczenie zostało obniżone minimalnie, stosownie do dokonanej oceny rozmiarów nieprawidłowości stwierdzonych po stronie obu kierowców.

Jeśli chodzi o wysokość sumy zadośćuczynienia, której prawidłowość ustalenia jest podważana w ramach zarzutów naruszenia art. 233 k.p.c. i art. 445 § 1 k.c., argumentacja przytoczona w apelacji powoda nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Rejonowy prawidłowo wyważył wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia i nie ma dysproporcji między rozmiarem doznanej przez niego krzywdy a przyznaną kwotą kompensaty. Poddał nader szczegółowej analizie materiał dowodowy zgromadzony w sprawie i wyprowadził z niego prawidłowe wnioski, zarówno co do skutków wypadku dla zdrowia oraz życia osobistego powoda, jak i wysokości poszczególnych roszczeń. W ocenie Sąd Okręgowy, prawidłowo ustalił wyjściową kwotę „stosownego” zadośćuczynienia, wskaźnik przyczynienia się powoda do powstania szkody oraz świadczenia już zrealizowane na rzecz pozwanego.

W ocenie Sądu Okręgowy wyjściowa suma „stosownego” zadośćuczynienia (42.000,00 zł) nie może być uznana za nieodpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Wyrażenie „odpowiednia suma” pozostaje w związku z tym, że ze względu na istotę krzywdy nie da się jej wyliczyć w sposób ścisły, w przeciwieństwie do szkody rzeczowej. Zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia jest przede wszystkim rozmiar doznanej krzywdy, a jej niewymierny charakter sprawia, że ocena w tej mierze winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2000 r., III CKN 536/98; wyrok z dnia 26 lipca 2001 r., II CKN 889/00). Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, LEX nr 146356, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 września 2012 r., I ACa 607/12, LEX nr 1223370). Wypływa stąd wniosek, że ingerencja Sądu odwoławczego w wysokość zasądzonego powodowi zadośćuczynienia byłaby uzasadniona tylko wtedy, gdyby naruszało wspomniane kryteria i przez to nie miało waloru kompensacyjnego. Jednakże różnica między tym, co jest należne, a tym, co zostało przyznane, powinna być rażąca.

Sąd I instancji poczynił w tej mierze prawidłowe ustalenia, wskazując szczegółowo przesłanki, na których się oparł określając wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi. W ocenie Sądu Okręgowy, uczynił to w sposób kompleksowy i wszechstronny, bowiem poza skutkami dla zdrowia fizycznego, długotrwałością i uciążliwością procesu leczenia, uwzględnił następstwa w sferze psychiki powoda, a także w jego funkcjonowaniu społecznym.

Brak jest też podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacyjnych przedstawionych przez stronę pozwaną, odnoszących się do daty wymagalności świadczenia z tytułu zadośćuczynienia.

Orzeczenie zasądzające tego typu świadczenie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, zaś zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia jest zobowiązaniem z natury rzeczy bezterminowym, dlatego też przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje stosownie do treści art. 455 k.c. (niezwłocznie) - w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowanego wobec dłużnika (podmiotu zobowiązanego do naprawienia szkody) do spełnienia świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, Lex nr 274209). Reguła ta, w zakresie terminu spełnienia świadczenia, doznaje modyfikacji w przypadku, gdy podmiotem zobowiązanym do naprawienia szkody jest zakład ubezpieczeń. Wówczas termin do spełnienia świadczenia wyznacza regulacja art. 817 § 1 i 2 k.c.

W przepisie tym ustawodawca zobligował ubezpieczyciela do spełnienia świadczenia w terminie 30 dni od daty otrzymania przez niego zawiadomienia o szkodzie (wypadku). Na wypadek, gdyby we wskazanym wyżej terminie nie było możliwe ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń lub wysokości świadczenia, datę wypłaty

świadczenia wyznacza termin 14 - dniowy, liczony od momentu, gdy przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. W judykaturze, na gruncie omawianej regulacji, wskazuje się na istniejący po stronie ubezpieczycieli obowiązek bezzwłocznego, samodzielnego i aktywnego działania w zakresie ustalenia przesłanek odpowiedzialności oraz badania okoliczności wpływających na określenie wysokości należnego pokrzywdzonemu świadczenia. Zapatrywanie takie wynika z faktu, że będący profesjonalistą na rynku ubezpieczeń, zakład ubezpieczeń jest w stanie sprawnie przeprowadzić postępowanie likwidacyjne we własnym zakresie, korzystając z wyspecjalizowanej kadry. W tym stanie rzeczy, bierność ubezpieczyciela, a w szczególności oczekiwanie na wynik toczącego się postępowania sądowego naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Roli sądu w ewentualnym procesie upatruje się jedynie w kontroli prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania czy też zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 29 stycznia 2013 r., I ACa 781/12, Lex nr 1289368).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy zaznaczyć, że pozwany w dniu 27 września 2011 r. otrzymał od powoda zgłoszenie szkody. Wówczas powód domagał się od pozwanego zapłaty kwoty 80.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia z uwagi doznane w wyniku wypadku skonkretyzowane obrażenia. Do zgłoszenia dołączył dokumentację medyczną i w toku postępowania likwidacyjnego cyklicznie ją uzupełniał na każde wezwanie ubezpieczyciela. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał powodowi zadośćuczynienie w wysokości 42.000,00 zł i przyjmując 40% jego przyczynienia się do powstania szkody, wypłacił mu w dniach 3 i 27 sierpnia 2012 r. łączną kwotę 25.200,00 zł z tytułu zadośćuczynienia. W takiej zaś sytuacji należało uznać, że podejmując decyzję o wypłacie świadczenia pozwany dysponował już wiedzą na temat okoliczności dotyczących samego wypadku oraz znane mu były wszystkie jego skutki. Zatem już wówczas możliwa była pełna ocena zarówno zakresu krzywd związanych ze skutkami wypadku, jak również oszacowanie poniesionej przez powoda szkody. w tych warunkach należy stwierdzić, że oczekiwanie przez ubezpieczyciela na ewentualne wytoczenie i prawomocne zakończenie postępowania cywilnego, nie miało zatem racjonalnego uzasadnienia. W związku z tym Sąd I instancji prawidłowo orzekł zgodnie z żądaniem powoda, zasądzając skapitalizowane odsetki ustawowe od zadośćuczynienia za okres od 30 października 2011 r. do 27 sierpnia 2013 r. (daty wytoczenia powództwa). Dla postawienia roszczenia w stan wymagalności konieczne było bowiem jedynie wezwanie wystosowane przez wierzyciela, zawierające wskazanie żądanej kwoty. Terminowy charakter świadczenia ubezpieczyciela, o czym mowa w art. 817 § 1 i 2 k.c., należy odczytywać w taki sposób, że ubezpieczyciel popada w opóźnienie, jeśli nie spełni świadczenia, które zostało mu zgłoszone kwotowo, w terminach zakreślonych w cytowanych przepisach.

W konsekwencji nieuznania za uzasadnione zarzutów apelacji powoda i pozwanego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w pkt 1 wyroku.

Uwzględniając wynik postępowania apelacyjnego, o kosztach procesu orzeczono na zasadzie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

SSO Joanna Walczuk SSO Alicja Wiśniewska SSO Cezary Olszewski